Ewangelia Jana

Rozdział 20

**1**. A pierwszego dnia szabbatu Maria Magdalena przyszła rano, gdy jeszcze były ciemności, do grobu, i ujźrzała kamień odwalony od grobu. **2**. Biegła tedy i przyszła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego miłował Jezus, a rzekła im: Wzięto Pana z grobu, a nie wiemy, gdzie go położono. **3**. Wyszedł tedy Piotr i on drugi uczeń i przyszli do grobu. **4**. A bieżali oba społu, a on drugi uczeń wyścignął Piotra i pierwszy przyszedł do grobu. **5**. A schyliwszy się, ujźrzał leżące prześcieradła, wszakoż nie wszedł. **6**. Przyszedł tedy Szymon Piotr, idąc za nim, i wszedł w grób, i ujźrzał prześcieradła leżące, **7**. i chustkę, która była na głowie jego, nie z prześcieradły położoną, ale osobno zwiniętą na jedno miejsce. **8**. Natenczas tedy wszedł i on uczeń, który był pierwszy przyszedł do grobu: i widział, i uwierzył. **9**. Abowiem jeszcze nie rozumieli pisma, iż potrzeba było, aby on wstał z martwych. **10**. Odeszli tedy zasię uczniowie do siebie. **11**. A Maria stała u grobu zewnątrz, płacząc. Gdy tedy płakała, nachyliła się i wejźrzała w grób, **12**. i ujźrzała dwu anjołów w bieli, siedzących, jednego u głowy, a drugiego u nóg, kędy położone było ciało Jezusowe. **13**. Rzekli jej oni: Niewiasto, czemu płaczesz? Rzekła im: Iż wzięto Pana mego, a nie wiem, kędy go położono. **14**. A to rzekszy, obróciła się nazad i ujźrzała Jezusa stojącego, a nie wiedziała, iż Jezus był. **15**. Rzekł jej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona mniemając, żeby był ogrodnik, rzekła mu: Panie, jeśliś go ty wziął, powiedz mi, gdzieś go położył, a ja go wezmę. **16**. Rzekł jej Jezus: Maria! Obróciwszy się ona, rzekła mu: Rabbuni (co się wykłada: Mistrzu)! **17**. Rzekł jej Jezus: Nie tykaj się mnie, bom jeszcze nie wstąpił do Ojca mego. Ale idź do braciej mojej a powiedz im: Wstępuję do Ojca mojego i Ojca waszego, Boga mojego i Boga waszego. **18**. Przyszła Maria Magdalena, oznajmując uczniom: Iżem widziała Pana i to mi powiedział. **19**. Gdy tedy był wieczór dnia onego pierwszego szabbatów, a drzwi były zamknione, kędy uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów, przyszedł Jezus i stanął w pośrzodku, i rzekł im: Pokój wam. **20**. A to rzekszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie, ujźrzawszy Pana. **21**. Rzekł im tedy zasię: Pokój wam. Jako mię posłał Ociec i ja was posyłam. **22**. To powiedziawszy, tchnął na nie i rzekł im: Weźmicie Ducha świętego: **23**. których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a których zatrzymacie, są zatrzymane. **24**. A Tomasz, jeden ze dwunaście, którego zowią Didymus, nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. **25**. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujźrzę w ręku jego przebicia goździ a nie włożę palca mego na miejsce goździ i nie włożę li ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. **26**. A po ośmi dni byli zasię uczniowie jego w domu i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamknionemi i stanął w pośrzodku, i rzekł: Pokój wam. **27**. Potym rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój a oglądaj ręce moje i zściągni rękę twoję a włóż w bok mój, a nie bądź niewiernym, ale wiernym. **28**. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój! **29**. Powiedział mu Jezus: Iżeś mię ujźrzał, Tomaszu, uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. **30**. Wieleć i innych znaków uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są w tych księgach napisane. **31**. A te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystus, Syn Boży, a iżbyście wierząc, żywot mieli w imię jego.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.